

Spotkanie byłych dyrektorów na 260-lecie Huty

Chociaż w rozwieszonych na terenie Ozimka plakatach Stowarzyszenie Dolina Małej Panwi zastrzegало, że nie pretenduje do miana głównego organizatora obchodów 260-lecia Huty Małapanew, to jednak zorganizowana przez nie uroczystość była de facto jedynym akcentem, przypominającym o tym ważnym jubileuszu. 9 maja w Muzeum Hutnictwa Doliny Małej Panwi odbyło się spotkanie byłych dyrektorów zakładu z lat 1964-2012, które w założeniu organizatorów miało być pomostem między historią a współczesnością Huty Małapanew i środowiska, które przez lata kształtowała. Liczny udział gości poświadczył, że zamysł organizacji takiego spotkania był bardzo trafiony.

Na spotkanie przybyło ponad 20 byłych dyrektorów i prezesów huty, zasłużeni hutnicy oraz inni zaproszeni goście z burmistrzem Ozimka **Markiem Korniakiem** i jego zastępcą **Zbigniewem Kowalczykiem**. Wśród najstarszych stażem lub najdłużej kierujących hutą byli m.in.: **Stanisław Lubczyński** – dyrektor techniczny w latach 1964-65, **Kryspin Olszewski** pełniący tę funkcję w latach 1972-74, **Bogusław Szemiel** (1978-81), **Stanisław Mosiała** (1980-90), dyrektor ds. przygotowania produkcji **Czesław Kaczmarek** (1978-81), dyrektor ds. inwestycji **Lech Radke** (1976-89), dyrektor naczelny **Wiesław Gumiński** (1973-92), dyrektor ds. pracowniczych **Aleksander Jurzak** (1980-90), dyrektor ekonomiczny **Henryk Hyla** (1981-86), dyrektor ds. produkcji, wiceprezes i prezes (1986-92) **Andrzej Paluch** i inni.

Przybyłych powitał prezes Stowarzyszenia Dolina Małej Panwi **Józef Tomasz Juros**, który zaprezentował wykład wprowadzający „Geneza powstania Huty Małapanew w świetle dokumentów”, natomiast Lech Radke przedstawił „Udział Huty Małapanew w Wystawach Światowych” w XIX w.”. Goście oraz przybyli na spotkanie byli hutnicy zwiedzili muzeum i zgromadzone w nim liczne eksponaty, o których pochodzeniu opowiadał J. T. Juros. Po pamiątkowych zdjęciach na odrestaurowanym moście wiszącym i przed siedzibą Muzeum, część uczestników spotkania udała się jeszcze na cmentarz ewangelicki, by zobaczyć odrestaurowane staraniem Stowarzyszenia zabytkowe nagrobki, w tym grób pochowanego tu byłego dyrektora huty **Johanna Leonhardta Treuheita**. Wspomnienia i dyskusje toczono nadal przy obiedzie w restauracji „Nowa”, a ich optymistycznym akcentem było twierdzenie, że w swej 260-letniej historii ozimska huta przeżywała wiele zakrętów i kryzysów, a mimo to przetrwała, wciąż istnieje i produkuje, dając jeszcze zatrudnienie ponad pięciuset osobom. To napawa nadzieją, że przezwycięży również przeżywane obecnie, bardzo poważne problemy.

Tekst oraz zdjęcia: Janusz Dziuban (WO)